VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 114)
z dnia 13 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 114)

13 grudnia 2018 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Obrony Narodowej na temat udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach poza granicami państwa – stan aktualny i perspektywy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, gen. dyw. **Adam Joks** zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. dyw. **Tomasz Piotrowski** dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych wraz ze współpracownikami, **Lucyna Golc-Kozak** wicedyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Paweł Rodzoś** stały doradca Komisji Obrony Narodowej oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji Ministra Obrony Narodowej na temat udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami państwa – stan aktualny i perspektywy.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu ze 113. posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że przyjęliśmy porządek dzienny.

Witam zaproszonych gości.

Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, ministra pana Wojciecha Skurkiewicza. Witam generała dywizji Adama Joksę, zastępcę szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, generała dywizji Tomasza Piotrowskiego, dowódcę operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, pułkownika Waldemara Szynkowskiego, zastępcę szefa Zarządu Operacyjnego J-3 w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, pułkownika Marka Ciastonia przedstawiciela Dowództwa Operacyjnego.

Witam panią Lucynę Golc-Kozak wicedyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. I jeszcze pani… też z ministerstwa, tak, razem, witamy panie.

Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie jest zaplanowane w planie pracy Komisji na drugie półrocze bieżącego roku. Poproszę pana ministra o przedstawienie informacji, po czym rozpoczniemy dyskusję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, informację, którą mam państwu do przekazania, podzieliłbym na dwie części. W pierwszej części przedstawię ogólną informację o przedmiocie dzisiejszego posiedzenia, potem poproszę pana generała Piotrowskiego o przedstawienie prezentacji i o uszczegółowienie informacji. Jest tu również pan generał Joks, zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Będziemy w trójkę do państwa dyspozycji i będziemy odpowiadać na państwa wątpliwości i pytania, będziemy się starali doprecyzować szczegóły naszych wystąpień i prezentacji.

Szanowni państwo, od 1953 r. około 120 tys. polskich żołnierzy realizowało zadania mandatowe w ponad osiemdziesięciu misjach poza granicami naszego kraju w 35 krajach, na czterech kontynentach. W ciągu 60 lat charakter zadań realizowanych przez polskich żołnierzy ulegał zmianom, poczynając od misji obserwacyjnych, a następnie logistycznych, operacyjnych i szkoleniowych. Okresem największego zaangażowania była pierwsza dekada XXI wieku, kiedy nasi żołnierze realizowali zadania w misjach bojowych w Iraku i w Afganistanie, w ciągu roku uczestniczyło w nich ponad 7 tys. żołnierzy. W chwili obecnej misje, w których zaangażowani są nasi żołnierze, mają charakter doradczo-szkoleniowy.

Aktualnie Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej realizują zadania mandatowe w ośmiu polskich kontyngentach wojskowych: są to cztery misje w ramach NATO, trzy misje w ramach Unii Europejskiej oraz jedna misja w ramach sił globalnej koalicji (misja w Iraku). W wyniku dokonanej w siłach zbrojnych analizy aktualnego i planowanego zaangażowania w misjach, operacjach i inicjatywach poza granicami kraju oraz jego wpływu na zdolności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do realizacji funkcji konstytucyjnych określono priorytety i kierunki w tym obszarze. Oceniono, że określenie priorytetów umożliwi wypełnienie misji wynikających ze zobowiązań sojuszniczych i umów międzynarodowych przy jednoczesnym zachowaniu zdolności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do obrony państwa.

Pierwszym priorytetem jest wypełnienie postanowień szczytu NATO w Warszawie oraz poprawa poziomu bezpieczeństwa w regionie. Priorytet drugi to wypełnienie zobowiązań sojuszniczych, koalicyjnych i bilateralnych. Priorytet trzeci to wypełnienie pozostałych zobowiązań międzynarodowych. Te kierunki zostały zaakceptowane przez Ministra Obrony Narodowej w dniu 20 kwietnia 2018 r.

Szanowni państwo, planowane zaangażowanie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w misje poza granicami kraju w najbliższym czasie, tj. w 2019 r., to misja Baltic Air Policing – 8. zmiana PKW „Orlik” – realizowana w ramach wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej państw bałtyckich, prowadzona w formie rotacyjnego systemu dyżurów pełnionych przez kolejne państwa sojusznicze od 2004 r. – od 2 stycznia do 30 kwietnia 2019 r. Tę misję będzie realizować 8. zmiana PKW „Orlik” z bazy lotniczej w Szawle na Litwie siłami czterech samolotów F-16 wraz z obsługą techniczną i personelem.

Szanowni państwo, szacujemy, że 8. zmiana kontyngentu „Orlik” będzie liczyła nie więcej niż 140 żołnierzy i pracowników.

W kolejnej misji weźmie udział PKW „Pułaski 2019”. Misja będzie prowadzona w okresie od 1 lutego do 30 czerwca 2019 r. Zadania poza granicami państwa będą realizowane na Oceanie Atlantyckim, Morzu Norweskim, Morzu Północnym, Morzu Bałtyckim i Morzu Śródziemnym w składzie grupy pierwszej stałego zespołu sił morskich Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Skład osobowy kontyngentu będzie liczył maksymalnie do 230 żołnierzy. Pod koniec lipca 2018 r. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zaakceptował jako wariant podstawowy notatkę decyzyjną dotyczącą zaangażowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w misję ONZ UNIFIL. Jeżeli będą szczegółowe pytania w tej kwestii, służymy państwu odpowiedzią – w tym zakresie odpowie pan generał Joks.

Panie przewodniczący, to tyle mojego krótkiego wstępu.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, pan generał Piotrowski przedstawi prezentację i szczegóły tematyki dzisiejszego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie generale – pan generał Piotrowski.

Dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski:

Dziękuję bardzo, dzień dobry.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w pierwszej kolejności chciałbym przedstawić informację dotyczącą zakończonej w 2018 r. misji PKW w Kuwejcie a następnie – informację dotyczącą kontynuowanych ośmiu misji oraz trzech misji planowanych na 2019 r., w tym wymienionych przez pana ministra Skurkiewicza – PKW „Pułaski”, PKW „Orlik” oraz zakładanego PKW UNIFIL w ramach misji ONZ.

W ramach podsumowania będę chciał przedstawić zasadnicze wnioski, które wypływają z dotychczasowego funkcjonowania polskich kontyngentów wojskowych.

W 2018 r., prawie 2400 żołnierzy i ponad 100 pracowników wojska realizowało zadania w ramach misji, m.in. w misji, która została zakończona w 2018 r. Był to Polski Kontyngent Wojskowy Kuwejt, udział PKW w Operacji Inherent Resolve (OIR) wynikał ze zobowiązań sojuszniczych i miał na celu wsparcie międzynarodowej koalicji w walce z tzw. państwem islamskim. Polski kontyngent wojskowy rozpoczął swoją działalność mandatową w dniu 4 lipca 2016 r. i zakończył realizację zadań mandatowych w dniu 30 czerwca br. Kontyngent prowadził rozpoznanie lotnicze na rzecz sił międzynarodowej koalicji realizującej działania skierowane przeciwko tzw. państwu islamskiemu w przestrzeni powietrznej Republiki Iraku nad terenem kontrolowanym przez siły przeciwne.

Zadanie było realizowane poprzez utrzymanie gotowości dwóch samolotów F-16 wraz z niezbędnym personelem i z niezbędnym oprzyrządowaniem. W czasie wszystkich czterech zmian wykonano prawie 4 tys. godzin lotów statkami powietrznymi. Głównymi celami operacji było zapewnienie sojuszniczej solidarności i wsparcia dla międzynarodowej koalicji do walki z tzw. państwem islamskim oraz zapewnienie wsparcia działań koalicji w rejonie operacji połączonej. Jakie uzyskaliśmy korzyści? Przede wszystkim podtrzymanie zdolności oraz rozwijanie zdolności w zakresie rozpoznania lotniczego.

Szanowni państwo, aktualnie w ramach sił globalnej koalicji przeciwko państwu islamskiemu działalność mandatową realizuje Polski Kontyngent Wojskowy w Iraku. Główne zadania realizowane obecnie przez piąta zmianę kontyngentu to szkolenie oraz doradztwo irackim i jordańskim siłom specjalnym w zwalczaniu państwa islamskiego oraz wzmocnienie bezpieczeństwa i stabilizacji sytuacji w regionie w perspektywie długoterminowej. Ponadto, w ramach wsparcia budowy zdolności obronnych Iraku, Polska na szczycie NATO w Brukseli w 2017 r. zadeklarowała przyjęcie inicjatywy, jako *lead nation*, szkolenia irackich żołnierzy w obszarze napraw i obsługiwania poradzieckiej techniki bojowej – i w tym roku realizowaliśmy takie zadania.

Głównym celem misji jest wspieranie sił bezpieczeństwa Iraku w odzyskaniu zdolności do zapewnienia bezpieczeństwa w rejonach odpowiedzialności. Realizowane cele to poprawa zdolności sił specjalnych i bezpieczeństwa Iraku oraz zwiększenie zdolności w obszarze usprawniania techniki wojskowej. Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji to obecnie stan bezpieczeństwa na terenie Iraku utrzymuje się na poziomie średnim. Zagrożenie porwaniami jest na poziomie niskim w stosunku do sił koalicji w Iraku, natomiast wysokie – dla sił obrony i dla ludności cywilnej. W dalszym ciągu istnieje duże zagrożenie atakami z użyciem improwizowanych ładunków wybuchowych oraz ataki samobójcze, skierowane – przede wszystkim – przeciwko ludności irackiej oraz siłom bezpieczeństwa Iraku.

Państwo islamskie, pomimo rozproszenia i utraty kontroli nad terytoriami irackimi, nadal jest aktywne i otrzymuje wsparcie od sympatyków w małych miastach. Dlatego nie można zakładać całkowitej przegranej, która uniemożliwi odradzanie się kalifatów nawet w niewielkiej skali. Jeżeli chodzi o planowane zaangażowanie w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku to, przede wszystkim, zwiększenie operacji OIR, zmniejszenie liczebności wojsk specjalnych o 25 stanowisk, skierowanie dodatkowego mobilnego zespołu treningowego, skierowanie plutonu inżynieryjnego oraz obsadzenie 35 stanowisk w nowo powstającej misji NATO Mission Iraq jako element ochrony oraz zespół doradczy, a także utrzymanie elementów doradczo-szkoleniowych wojsk specjalnych.

Proszę o następny slajd.

Pierwszą misją w ramach NATO jest Resolute Support Mission, w której bierze udział Polski Kontyngent Wojskowy Afganistan. Zaangażowanie sił zbrojnych w operację Resolute Support Mission jest kontynuacją udziału polskich żołnierzy i personelu cywilnego w działaniach stabilizacyjnych w ramach zakończonej z dniem 28 grudnia 2014 r. misji stabilizacyjnej International Security Assistance Force w Afganistanie. Od 1 stycznia 2015 r. PKW Afganistan uczestniczy w Resolute Support Mission. Obecnie na teatr udała się już dziewiąta zmiana, wraz z partnerami koalicyjnymi, PKW szkoli, doradza i asystuje dowództwom i instytucjom Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Afganistanu.

Główne cele misji Resolute Support Mission to przygotowanie afgańskich sił bezpieczeństwa do samodzielnego zapewnienia bezpieczeństwa w Afganistanie oraz zapewnienia działalności instytucji rządowych zdolnych do efektywnego sprawowania władzy oraz właściwej kontroli nad afgańskimi siłami bezpieczeństwa. Główne cele PKW to szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa, zgodnie z planem zatwierdzonym przez radę bezpieczeństwa NATO, w uzgodnieniu z władzami rządowymi i lokalnymi, utrzymanie stabilnego i bezpiecznego środowiska umożliwiającego szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa, w tym również ochrona personelu misji. Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji w Afganistanie to – pomimo determinacji wojsk koalicyjnych, służby bezpieczeństwa, rządu i organów administracji – sytuacja jest wciąż niestabilna.

Są słabe symptomy wskazujące na poprawę sytuacji bezpieczeństwa w najbliższym okresie. Dodatkowo interesy polityczne, zarówno krajów ościennych (jak i Pakistanu czy Iranu) oraz globalnych mocarstw (takich, jak Rosja czy Chiny) nie są zbieżne, co utrudnia uzyskanie jakiegokolwiek konsensu w zakresie porozumienia i rozwiązana problemów w Afganistanie. Ugrupowania Talibów, pomimo pojawiających się doniesień o wewnętrznych różnicach w podejściu do przyszłego rozpoczęcia rozmów pokojowych z rządem, wykazują dużą jedność oraz zdecydowaną postawę pod względem militarnym.

Jeżeli chodzi o planowane zmiany w zaangażowaniu, wysyłamy kilkanaście osób, które mają poprawić naszą zdolność do rozpoznania przy pomocy bezzałogowych statków rozpoznawczych oraz dodatkowy pluton ochrony w składzie dziewiątej zmiany, to będzie czwarty pluton.

Kolejną misją jest Polski Kontyngent Wojskowy KFOR, realizujący zadania w Kosowie od początku konfliktu, tj. od 1999 r.

PKW KFOR (obecnie 38. zmiana) wchodzi w skład wielonarodowej grupy bojowej „Wschód" oraz grupy zespołów łącznikowo-monitorujących „Południe", realizuje zadania na rzecz wsparcia pokoju oraz monitorowania przestrzegania porozumień i traktatów międzynarodowych wspierając proces stabilizacji w regionie. Głównym celem operacji KFOR jest stworzenie warunków do samodzielnego realizowania zadań przez władze Kosowa oraz zapewnienie bezpieczeństwa jej obywatelom bez pomocy NATO. Natomiast cele PKW to stabilizacja sytuacji w rejonie odpowiedzialności i zapewnienie bezpieczeństwa personelowi organizacji międzynarodowych.

Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji, to pomimo dużego ogólnego napięcia politycznego na linii Belgrad-Prisztina, poziom zagrożenia dla sił KFOR jest określany jako niski. W chwili obecnej nie notujemy żadnych sygnałów, które wskazywałyby na zagrożenie atakami ekstremistycznymi elementów religijnych. Sytuacja pozostaje stabilna dla sił koalicyjnych, aczkolwiek – kiedy śledzimy doniesienia sytuacja w rejonie Bałkanów, szczególnie na linii Belgrad-Prisztina – budzi coraz większe emocje i coraz większe zagrożenie ze względu na dążenia Kosowa do zbudowania własnych sił zbrojnych. To budzi zdecydowany sprzeciw ze strony Serbii. Jeżeli chodzi o siły i środki PKW KFOR, nie przewidujemy żadnych zmian w zakresie kierowania tam dodatkowych środków.

Kolejnym przykładem zaangażowania polskich sił zbrojnych jest Polski Kontyngent Wojskowy Łotwa. Funkcjonowanie tego kontyngentu jest rezultatem postanowień szczytu NATO z lipca 2016 r., w ramach których zdecydowano o podjęciu działań zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa państwa NATO na wschodniej flance sojuszu. Od maja 2017 r. Polski Kontyngent Wojskowy Łotwa w ramach wzmocnionej wysuniętej obecności tzw. enhanced Forward Presence prowadzi zadania związane z pokazem siły poprzez ćwiczenie zintegrowane w ramach batalionowej grupy bojowej oraz współdziałanie m.in. z siłami zbrojnymi Łotwy. W przypadku, gdy odstraszanie zawiedzie, grupa jest w gotowości do podjęcia działań przeciwhybrydowych, do działań bojowych mających na celu utrzymanie integralności terytorialnej Łotwy lub innego państwa NATO w przypadku jego zaatakowania.

Celem misji eFP jest odstraszanie i zniechęcenie władz rosyjskich do użycia siły militarnej wobec Łotwy, obrona ludności w przypadku, gdy środki odstraszania okażą się niewystarczające, a także utrzymanie integralności terytorialnej państw należących do NATO. Celem PKW jest prowadzenie działań związanych z demonstracją siły, wpisujących się w strategię odstraszania i zniechęcenia władz rosyjskich do użycia siły mili-

tarnej wobec Łotwy na skutek działań realizowanych przez batalionową grupę bojową a także gotowość do podjęcia działań przeciwhybrydowych i bojowych mających na celu neutralizację zagrożenia i stabilizację sytuacji w przydzielonym rejonie odpowiedzialności batalionowej grupy eFP.

Ocena sytuacji bezpieczeństwa pozostaje stabilna, jednak funkcjonowanie PKW jest zdeterminowane obecnością wojsk Federacji Rosyjskiej w bliskim sąsiedztwie i ich aktywnością rozpoznawczą wspieraną doskonale przez nas odczuwalną medialną kampanią dezinformacyjną. W ocenie dowódcy polskiego kontyngentu wojskowego, popartej oceną dowódcy grupy batalionowej, celem działań Federacji Rosyjskiej jest oddziaływanie na mniejszości rosyjskojęzyczne, przede wszystkim, na terenach Łotwy i Estonii, gdzie te mniejszości stanowią do 25%. Kontyngent będzie pozostawał w 2019 r. bez zmian, jeżeli chodzi o zaangażowanie sił i środków.

Podobnie, jak w przypadku Polskiego Kontyngentu Wojskowego Łotwa, działania szkoleniowe są prowadzone przez polski kontyngent wojskowy w Rumunii. Są one również rezultatem postanowień szczytu NATO z lipca 2016 r. Od 2017 r. Polski Kontyngent Wojskowy Rumunia, w ramach dostosowanej wysuniętej obecności, tzw. tailored Forward Presence, prowadzi działania związane z pokazem siły poprzez szkolenie zintegrowane w ramach batalionowej grupy bojowej w Rumunii oraz współdziałanie z rumuńskimi siłami zbrojnymi w rejonie Morza Czarnego. PKW jest także w gotowości do podjęcia działań przeciwhybrydowych lub działań bojowych mających na celu utrzymanie integralności terytorialnej Rumunii lub innego państwa, jeżeli zostanie zaatakowane i zdefiniowana zostanie potrzeba użycia batalionowej grupy bojowej.

Celem jest odstraszanie Rosji w celu uniknięcia konfliktu militarnego oraz obrona ludności w przypadku, kiedy odstraszanie okaże się niewystarczające. Sytuacja polityczno-militarna w rejonie działania kontyngentu pozostaje stabilna. Najgroźniejszymi czynnikami dla żołnierzy PKW mogą być prowokacje i działania hybrydowe oraz wykreowanie w Rumunii przekonania o niespójności polityki NATO. W miejscu dyslokacji nie dochodziło do żadnych incydentów a więc nie mogło to być wykorzystywane do dyskredytacji obecności sił Polski i NATO w regionie. Na pewno adwersarzom będzie zależało na dyskredytowaniu sił NATO w tym rejonie. Jeżeli chodzi o 2019 r., Polski Kontyngent Wojskowy w Rumunii pozostanie w niezmienionym składzie.

Misja EUFOR Althea, to operacja Unii Europejskiej, w której są zaangażowane siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej. EUFOR Althea jest największą operacją lądową Unii Europejskiej. Polska misja wojskowa wykonuje zadania mandatowe jako Polski Kontyngent Wojskowy EUFOR Althea od listopada 2004 r. Obecnie jest tam 14. zmiana, która w Bośni i Hercegowinie, w ramach operacji Unii Europejskiej, realizuje misję doradczo -szkoleniową oraz monitoruje przestrzeganie porozumień i traktatów międzynarodowych w przydzielonym rejonie odpowiedzialności.

Główne cele operacji, to zwiększenie zdolności sił zbrojnych Bośni i Hercegowiny do realizacji zadań zgodnie z przeznaczeniem oraz wsparcie władz w utrzymaniu bezpieczeństwa i przestrzegania obowiązującego prawa. Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji w Bośni i Hercegowinie – pozostaje ona stabilna, w ostatnim okresie nie odnotowano wydarzeń, które stanowiłyby bezpośrednie zagrożenie dla naszych żołnierzy i pracowników kontyngentu. Jednak rejon Bałkanów wymaga monitorowania aktywności islamskich ruchów religijnych, w których dominuje radykalny konserwatyzm, będący bazą dla ekstremistów wśród młodego pokolenia. Jeżeli chodzi o zaangażowanie czy zmiany, w 2019 r. pozostanie ono na niezmienionym poziomie.

Kolejnym kontyngentem jest Polski Kontyngent Wojskowy Sofia. Jest on realizowany zgodnie z poleceniem pana ministra dotyczącym zwiększenia zaangażowania Polski w operację European Union Naval Force – Mediterranean Operation Sophia. Od lutego 2018 r. kontyngent rozpoczął misję w rejonie Morza Śródziemnego. Do udziału w tej operacji, siły zbrojne wydzielają polski kontyngent wojskowy liczący do 120 żołnierzy i pracowników wojska w składzie: wkład do dowództwa operacji, zespół lotniczy, zespół abordażowy wojsk specjalnych, grupa dowódcy oraz połączony element zabezpieczenia logistycznego.

Celem operacji Sophia jest rozbicie grup libijskich przemytników i handlarzy w celu ograniczenia opłacalności nielegalnego przerzutu ludzi oraz towarów do Europy a także

informowanie potencjalnych imigrantów, przemytników i handlarzy o prowadzeniu morskiej operacji bezpieczeństwa i bezcelowości podejmowanie prób nielegalnego przekraczania granic. Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji na terytorium misji, zagrożenie atakami terrorystycznymi jest niskie, jednak żołnierze mają świadomość występowania incydentów o charakterze kryminalnym i przestępczości zorganizowanej.

Rozpoznawczy statek powietrzny „Bryza" oraz grupa abordażowa realizują zadania w basenie Morza Śródziemnego. O ile dla samolotu zagrożenie w powietrzu jest niskie to żołnierze mają bezpośredni kontakt z uzbrojonymi grupami przemytników nielegalnie przerzucającymi imigrantów do Europy. Narażają swoje życie i zdrowie, aczkolwiek – jak wszyscy doskonale wiemy – żołnierze wojsk specjalnych są do tego bardzo dobrze przygotowani. Jeżeli chodzi o planowane zaangażowanie, w 2019 r. planowane jest utrzymanie kontyngentu na obecnym poziomie.

Kolejnym kontyngentem realizującym zadania w ramach misji Unii Europejskiej jest Polski Kontyngent Wojskowy w Republice Środkowej Afryki, który stanowi element szerszego zaangażowanie Unii Europejskiej podjętego w odpowiedzi na kryzys w Republice Środkowej Afryki. Jest to kontynuacja wojskowej misji doradczej, która miała mandat w 2016 r. Od listopada 2016 r. Polski Kontyngent Wojskowy realizuje zadania mandatowe w misji szkoleniowej. Jest to następstwo wcześniejszego Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Środkowej Afryki. PKW EUTM RŚA realizuje zadania mandatowe w ramach misji wojskowej Unii Europejskiej na rzecz środkowoafrykańskich sił zbrojnych jako wyraz realnego wsparcia przez stronę polską działań Unii Europejskiej prowadzonych w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Główne cele misji to wsparcie sił zbrojnych Republiki Środkowej Afryki, które budują obraz wiarygodnej instytucji stabilizującej sytuację w Republice Środkowej Afryki oraz wsparcie sił uznawanych przez wszystkie grupy społeczne i społeczność międzynarodową. Poziom bezpieczeństwa w Republice Środkowej Afryki jest wciąż niski z uwagi na stałe zagrożenie dla sił międzynarodowych ze strony członków bojówek, grup przestępczych i ekstremistów islamskich. Ze względu na to nasi żołnierze (a jest ich tam dwóch) mają za zadanie utrzymywanie kontaktu z polskimi obywatelami, którzy przebywają w Republice Środkowej Afryki. Miejsca lokalizacji polskich obywateli są pokazane na załączonym slajdzie w prawym dolnym rogu. Jest tam kilkudziesięciu obywateli polskich, którzy z reguły realizują zadania w ramach misji pomocowych. Zaangażowanie w 2019 r. pozostanie bez zmian.

Pierwszą misją planowaną na 2019 r., która w zasadzie już rozpoczyna przemieszczanie i jest prawie gotowa do realizacji zadań, bo gotowość osiągnie od 1 stycznia 2019 r., jest misja Air Policing w ramach wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej państw bałtyckich prowadzona w formie rotacyjnych dyżurów pełnionych przez kolejne państwa sojusznicze od 2004 r. Zgodnie z ustaleniami dokonanymi podczas konferencji generacji sił w 2016 r., w ramach 49. rotacji będziemy realizowali zadania od 2 stycznia do 30 kwietnia 2019 r. W ramach 8. zmiany PKW „Orlik" zadania będą realizowane z bazy lotniczej Szawle na Litwie siłami 4 samolotów F-16 wraz z obsługą techniczną i personelem zabezpieczającym wykonywanie lotów. Całość kontyngentu nie będzie przekraczała 140 żołnierzy.

Kolejnym kontyngentem, który będzie konsekwencją zobowiązań podjętych w ramach misji Baltic Air Policing będzie zmiana 52., czyli dla nas to będzie „Orlik" 9, która będzie prowadzona od 1 stycznia do 30 kwietnia 2020 r. Misja w 2020 r. będzie prowadzona z bazy lotniczej Amari na terenie Estonii.

Kolejnym kontyngentem, w który zamierzamy zaangażować siły zbrojne w 2019 r. jest Polski Kontynent Wojskowy „Pułaski". Od 1 lutego do 30 czerwca 2019 r. kontyngent będzie realizował zadania w ramach działań poza granicami państwa, jak zauważył pan minister Skurkiewicz, na Oceanie Atlantyckim, Morzu Norweskim, Morzu Północnym, Morzu Bałtyckim i Morzu Śródziemnym w składzie stałej grupy nr 1. Oprócz okrętu, kontyngent będzie liczył 230 marynarzy i żołnierzy stanowiących załogę Polskiego Kontyngentu Wojskowego „Pułaski". Główne cele tej operacji to demonstracja sojuszniczej solidarności, kolektywnej obrony w ramach NATO oraz zapewnienie jednolitego poziomu bezpieczeństwa państwom sojuszu.

Ostatnio została podjęta przez pana ministra decyzja o zaangażowaniu polskich sił zbrojnych, która dotyczy planowania i przygotowania do udziału w 2019 r. w misji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Będzie to Polski Kontyngent Wojskowy w Libanie w ramach misji UNIFIL. W tej chwili prowadzone są negocjacje ze stroną irlandzką, jeżeli chodzi o zaangażowanie w ten kontyngent. Planowany termin rozpoczęcia misji to listopad 2019 r. Oceniliśmy, że byłoby korzystne, żeby do składu polskiego kontyngentu wojskowego zostały również wciągnięte inne państwa. Udział w składzie naszego kontyngentu zaproponowano również stronie węgierskiej. W chwili obecnej przygotowujemy etat tego kontyngentu, czyli proponowany skład sił i środków. Oczekujemy na odpowiedź strony węgierskiej co do poziomu ambicji i zaangażowania Węgrów w ten projekt.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o wymiar finansowy, wydatki na finansowanie misji poza granicami kraju według stanu na dzień 30 listopada 2018 r. wyniosły prawie 223 mln zł, co widzą państwo na slajdzie. Ze względu na zwiększone zaangażowanie w 2019 r. planowane wydatki zostały zwiększone do kwoty blisko 260 mln zł. Wynika to, przede wszystkim, ze zwiększenia liczby kontyngentów oraz zwiększenia zaangażowania w ramach poszczególnych kontyngentów.

Szanowni państwo, przejdę do wniosków.

Dalsze zaangażowanie sił zbrojnych w Afganistanie wymusza konieczność zwiększenia liczebności polskiego kontyngentu wojskowego do 400 żołnierzy. W dalszym ciągu istnieją trudności w organizacji transportów powietrznych, jeżeli chodzi o nasz transport zaopatrzeniowy na kierunku Kuwejt-Irak, wynika to przede wszystkim z przyjętych przez te państwa procedur udzielania zgód na wlot w przestrzeń powietrzną danego kraju. Notujemy również problemy w zakresie pozyskania wiz. Jest to temat dość trudny do opanowania ze względu na to, że składamy określone dokumenty, ale niejednokrotnie ciężko jest przewidzieć, kiedy wizy i paszporty zostaną wydane naszym żołnierzom, ciężko to wyegzekwować. Jak widzimy, dynamika – jeżeli chodzi o potrzeby czy zmiany środowiska bezpieczeństwa – jest na tyle duża, że niejednokrotnie nie stać nas na kilkunastomiesięczny okres przygotowania kontyngentu. Musimy reagować z dość dużą dynamiką, ale środowisko nie zawsze – szczególnie na tym kierunku – jest w stanie nadążyć.

Oczywiście, jak najbardziej rekomendowane jest kontynuowanie prac planistycznych co do zaangażowania w 2019 r., włącznie z misją UNIFIL na terenie Iranu. Irlandia deklaruje bardzo szerokie wsparcie, jeżeli chodzi o nasze zaangażowanie w tę misję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dziękuję bardzo za uwagę.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję – proszę bardzo, pani poseł Anna Maria Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałabym zapytać, na ile ten dokument jest pełny? To znaczy, z jakiego powodu nie uwzględnia on takich polskich kontyngentów, jak np. polski kontyngent JMTG-U na Ukrainie. Polskie siły zbrojne biorą udział w międzynarodowej grupie szkoleniowej na Ukrainie, o czym szeroko informowały chociażby media, m.in. nasze siły zbrojne działają tam na rzecz przekształcenia sił zbrojnych Ukrainy tak, żeby spełniały standardy NATO. Nie wiem, z jakiego względu nie znalazło się to w tym podsumowaniu?

Interesuje mnie również to, czy są inne, analogiczne misje, które nie zostały uwzględnione w tym dokumencie?

A co do misji na Ukrainie chciałabym się dowiedzieć, ilu żołnierzy jest w nią zaangażowanych? O środkach chyba nie było mowy, więc proszę także o informację o zaangażowanych środkach.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pytania zadane przez panią poseł Siarkowską dotyczą misji szkoleniowej. Misje szkoleniowe nie są ujęte w tym zestawieniu, bo nie wiążą się z tym, że jest wydawane postanowienie prezydenta o zaangażowaniu sił zbrojnych poza granicami naszego kraju.

Myślę, że panowie generałowie mogą coś w tej sprawie uzupełnić, to są misje tylko i wyłącznie szkoleniowe.

Czy pan generał, tak?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

To bardzo proszę, pan generał Joks.

Zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. dyw. Adam Joks:

Generalnie żołnierze oddelegowani do różnych szkoleń, w tym m.in. na Ukrainie, nie wchodzą w skład polskich kontyngentów wojskowych. Nie jest wydawane postanowienie. Nie jest tworzony oddzielny etat. Są to żołnierze delegowani na szkolenia tak, jak w podróż służbową, którzy – zgodnie z planem – uczestniczą w międzynarodowych szkoleniach. Praktycznie z jednostek Wojska Polskiego żołnierze delegowani są cyklicznie na szkolenia – z 6 Brygady Powietrzno-Desantowej, z 25 Brygady Kawalerii Powietrznej, a także z innych jednostek żołnierze są delegowani na szkolenia w czteromiesięcznym cyklu wraz z Gwardią Narodową z Illinois, wraz z naszymi amerykańskimi partnerami uczestniczą w działaniach szkoleniowych.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Jeśli mogę, to mam jeszcze pytanie uzupełniające… bardzo dziękuję za tę odpowiedź.

Pan generał wspomniał, że ci żołnierze, którzy biorą udział w misjach szkoleniowych, przebywają w podróży służbowej. I tutaj pojawia się pewnego rodzaju problem związany z tym, że takiej osobie, która przebywa w ramach misji szkoleniowej na terenach, na których są prowadzone działania zbrojne, może się coś stać. Nie wiem… jeśli taka osoba zginie to jak to będzie później „rozliczane", jaki taka osoba będzie miała status?

Wiem, że w przyszłości mogą z tym być pewne problemy, to było nam sygnalizowane.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

To znaczy, w tej chwili nie ma takich problemów, więc, pani poseł…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Czy jeszcze pan generał chciałby coś uzupełnić?

Zastępca szefa SG WP gen. dyw. Adam Joks:

Tak.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca szefa SG WP gen. dyw. Adam Joks:

Chciałbym uzupełnić, że oni nie znajdują się w żadnej strefie działań bojowych, znajdują się w centrum szkoleniowym w Jaworowie. W centrum prowadzone są ćwiczenia, uczestniczą w normalnych ćwiczeniach szkoleniowych zespołów. Generalnie nie prowadzą żadnych działań bojowych. Nie są w Ługańsku czy w Doniecku.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Tylko powiem, że – jeżeli ci żołnierze wykonują jakieś inne zadania – to warto byłoby, po prostu, przemyśleć to, w jakiej formie znajdą się poza granicami kraju. Jeżeli do czegokolwiek dojdzie (a będą w trybie podróży służbowej) naprawdę może to rodzić negatywne konsekwencje co do ich późniejszego statusu prawnego i materialnych konsekwencji dla rodziny.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Pani poseł, proszę nie snuć takich domysłów i przypuszczeń, bo to nie ten tryb i nie to posiedzenie, te kwestie są naprawdę w pełni zabezpieczone pod względem tych relacji.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Chciałem usłyszeć właśnie taką odpowiedź.

Gdyby żołnierzowi coś się stało, to rozumiem, że będzie traktowany tak samo, jak każdy inny żołnierz, któremu może się przydarzyć jakieś nieszczęście na poligonie czy podczas służby w koszarach – i tak samo będzie za granicą.

Widzę, że panowie oficerowie kiwają głowami, pan minister też.

To znaczy, że jest bezpieczeństwo i odpowiedzialność sił zbrojnych za żołnierzy, którzy wykonują zadania również w ramach podróży służbowych za granicą. To też będzie zabezpieczone.

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś pytania?

Ponieważ nie ma pytań… jest pytanie – proszę bardzo, pan minister Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panowie generałowie, szanowni państwo, dziękuję za tę informację. Wygląda na to, że polskie siły zbrojne realizują bardzo ambitny zakres, gdy chodzi o misje międzynarodowe.

Chciałbym zapytać, czy w związku z realizacją tak szerokiego zakresu działań poza granicami kraju Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych zdefiniowało jakieś szczególne potrzeby zaopatrzeniowe? Czy pojawiały się jakieś problemy, jeśli chodzi o wyposażenie, które powinniśmy uwzględniać chociażby w pracach budżetowych?

W tej chwili jesteśmy przed drugim czytaniem budżetu przygotowanego na następny rok. Jest jeszcze czas na jakieś poprawki czy korekty.

Czy ten budżet, który jest przygotowany, w pełni odzwierciedla potrzeby?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie pośle, z budżetowego punktu widzenia wszystko jest zbilansowane. Jeżeli chodzi o zapotrzebowania na sprzęt to one są ujęte w centralnych planach rzeczowych.

Jeżeli są tutaj jeszcze jakieś kwestie, to powie o nich pan generał Piotrowski.

Dowódca operacyjny RSZ gen. dyw. Tomasz Piotrowski:

Tak, oczywiście.

Dziękuję za pytanie.

Szanowny panie pośle, kiedy przystępujemy do rekomendowania (a nie ukrywam, że Dowództwo Operacyjne bardzo mocno w tym partycypuje) tego, czy w dany kontyngent powinniśmy się angażować, czy nie, brane są, przede wszystkim, pod uwagę nasze możliwości – na pewno możliwości finansowe, ale, przede wszystkim, możliwości dotyczące zdolności. Do żadnego kontyngentu, w którym się pojawiamy, nie wchodzimy bez zdefiniowania zdolności, bez osiągnięcia ich tu, na miejscu, bez certyfikowania i sprawdzenia, czy jesteśmy wielopłaszczyznowo gotowi.

A więc, jak najbardziej – tak, analizujemy to wszystko. Oczywiście, zdarza się (i myślę, że to m.in. było przedmiotem pytania), czy należy wprowadzać jakiekolwiek zmiany w zakresie wyposażenia, zaopatrzenia i posiadanych zdolności – tak, przez cały czas na bieżąco to analizujemy. Przykładem mogą być chociażby zmiany wprowadzane w kontyngentach i to, o czym już powiedziałem – przenosimy jeden z bezzałogowych statków powietrznych z Iraku do Afganistanu, bo okazało się, że w Iraku nie było tak palących potrzeb jak w Afganistanie. Takie analizy są prowadzone przez cały czas, na bieżąco.

Zdaję sobie sprawę, że mogą pojawić się jakieś pojedyncze głosy, że ktoś ma niewygodne buty, że indywidualne wyposażenie jest nie takie, ale tego w tej chwili nie definiujemy. Nie mamy żadnych potrzeb. Nie zostały zdefiniowane żadne poważne obszary w zakresie zdolności, które trzeba byłoby poprawiać w taki sposób, żeby to rzutowało na budżet.

To znaczy, musielibyśmy dokonać poważnej ingerencji, jeżeli chodzi o nasze wyposażenie indywidualne żołnierzy, o uzbrojenie, musielibyśmy dokonać poważnych ingerencji w sprzęt. Nie ukrywam, że „Rosomaki" pojawiły się w szyku w polskim wojsku na skutek wniosków z misji. Dlatego to jest cały czas analizowane. Możemy popatrzyć na szczytne zdjęcia żołnierzy z 2003 r. i z 2004 r., którzy jechali do Iraku na pierwszą zmianę. Jeśli spojrzymy na ich wyposażenie i na obecne wyposażenie naszych żołnierzy, nie ma porównania – to jest efekt misji i efekt analiz.

Oczywiście, za każdym razem może się wydawać, że one są niewystarczające. Ktoś weźmie do ręki dane wyposażenie, czy ubierze mundur i powie, że dla niego jest niewygodny, więc zgłasza jakieś problemy. Ale niech mi pan wierzy, że to jest głównym przedmiotem troski dowództwa operacyjnego, żeby te analizy docierały tam, gdzie trzeba i, żeby były realizowane.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Pan minister bardzo zręcznie przedstawił odpowiedź dotyczącą budżetu, ale pan generał idealnie wyczuł moje intencje.

Mam pytanie uzupełniające: czy zdarza się jeszcze, że żołnierze uczestniczący w misjach (bo wiemy, że tak było w przeszłości) we własnym zakresie uzupełniają indywidualne wyposażenie? Tak, naprawdę, to jest ten papierek lakmusowy. Czy w określonych warunkach wiedzą, że to, co gwarantuje im państwo, armia, jest wystarczające? Czy na własną rękę zwiększają swoje zdolności?

Dowódca operacyjny RSZ gen. dyw. Tomasz Piotrowski:

Tutaj musimy mówić o dwóch aspektach. Wyposażenie dla żołnierzy jest zunifikowane, relatywnie – wojska specjalne mają inne wyposażenie niż wojska lądowe, wojska lądowe inne niż marynarze a marynarze inne niż siły powietrzne – i ono jest dostosowywane do warunków misji. To, po pierwsze.

Systemowe rozwiązanie jest takie, że zakładamy, że żołnierz może – ze względu na specyfikę specyfiki mieć jakieś swoje określone wymogi. Dodatkowo są na to systemowo przeznaczone pieniądze. Żołnierz może kupić sobie gogle, które mu bardziej pasują, np. takie, które ma już sprawdzone na misji, czy np. rękawiczki, bo rękawiczki są zunifikowane do wszelkiego rodzaju zadań. Żołnierz może mieć jakieś specyficzne przywary czy oczekiwania. Dostaje niemałe pieniądze na to, żeby sobie dokupić indywidualne wyposażenie, które – oczywiście – jest zgodne ze standardami bezpieczeństwa.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Mogę panu powiedzieć, że jest to kwota około 4 tys. zł.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Dziękuję, panie generale.

Nie widzę chętnych do zabrania głosu, w związku z tym rozumiem, że nasi goście wyczerpali temat w sposób oczekiwany przez członków Komisji. Rozumiem, że informacja była wyczerpująca.

W takim razie zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję państwu.

Dziękuję, panie ministrze.